

Na przełomie sierpnia i września we Wrocławiu rozegrana zostanie Brydżowa Olimpiada Par. W związku z tym postanowiliśmy przybliżyć naszym Czytelnikom historię tej wyjątkowej imprezy.

Rozegrany po raz pierwszy turniej par McConnell Cup (został tak nazwany na cześć Ruth McConnell, byłej skarbnik Światowej Federacji Brydżowej i byłej prezes American Contract Bridge League, która również odegrała kluczową rolę w inauguracji mistrzostw drużynowych Venice Cup Women) bardzo dobrze rozpoczęły nasz panie (Ewa Harasimowicz/Ewa Banaszekiewicz, Danuta Hochecker/Malgorzata Pasternak, Gabriela Rabięga/Urszula Stanikowska). Wygrały trzy mecze z bardzo trudnymi przeciwniczkami. Dużo gorzej poszło jednak ze słabszymi przeciwniczkami. W rezultacie zajęły piątą miejscę w grupie, a do czolowej szesnastki awansowały z każdej grupy tylko cztery drużyny. Rozgrywkę w tej kategorii zdominowały Amerykanki, od półfinałów tylko one grały.

Konkurencja teamów seniorów rozgrywana była Swissem. Do finałowej rozgrywki weszło 20 drużyn, a polski team (Józef Pochroń/Emil Stokłosa, Krzysztof Gwis/Janusz Poleć, Zbigniew Pinkiewicz/Antoni Sękowski) został sklasyfikowany na ósmym miejscu. Mistrzostwa zakończyły się turniejami par. W konkurencji open na starcie eliminacji (grano cztery sesje w dwa dni) stanęło 396 par. Do półfinału (cztery sesje w dwa dni) kwalifikowały się 192 pary, a nasze duety zajęły następujące miejsca:

World Bridge Series, czyli...

... przybliżamy historię największych polskich sukcesów brydżowych



2. Apolinary Kowalski/Jacek Romański, 10. Grzegorz Gardynik/Wojciech Olański, 33. Krzysztof Jassem/Krzysztof Oppenheim, 46. Jerzy Ciesielczuk/Zdzisław Krzemniński, 49. Marcin Leśniewski/Marek Szymanowski, 63. Aleksander Jezioro/Jerzy Russyan, 67. Ireneusz Kowalczyk/Marek Witek, 167. Andrzej Czech/Zbigniew Mąciór, 174. Paweł Miechowicz/Bogusław Pazur, 283. Marek Gościński/Janusz Kalida. Do finału (grano trzy dni) zakwalifikowało się 78 duetów, które miały rozegrać po dwa rozdania systemem każdy z

każdym. Całość podzielono na pięć sesji.

Po pierwszych dwóch prowadzili Kowalski z Romańskim, a dziesiąte miejsce zajmowali Leśniewski/Szymanowski. Po czwartej sesji Leśniewski/Szymanowski wyszli na prowadzenie i nie oddali go już do końca. Na oficjalne wyniki trzeba jednak było poczekać, ponieważ jury d'appel rozpatrywało odwołanie Szwedów. Wreszcie po trzech godzinach okazało się, że złoto przypadło Polakom. Na pewno na korzystną decyzję jury d'appel miał wpływ Rosenberg, który po ogłosze-

niu nieoficjalnych wyników pogratulował Leśniewskiemu i Szymanowskiemu zwycięstwa i publicznie stwierdził, że nie interesuje go tytuł mistrzowski przyznany przez sędziów. Trudny imprezy dawały się we znaki... Poziom gry na tym etapie był dużo niższy, niż można by się tego spodziewać. Po pierwszej sesji finału fatalnie poczuł się Gardynik. Kontynuował grę, wytrzymał jeszcze dwie sesje. Aż w końcu poprosił sędziego o zgodę na dokonanie zmiany, zastąpił go Oppenheim. Przed ostatnim dniem finału niezdolny do gry był Jezioro,

zastąpił go Jassem. Jednak sędzia zdecydowanie odmówił, gdy zamiast Lasockiego miała wystąpić Ewa Harasimowicz. Para Gawrys/Lasocki wycofała się więc z turnieju.

KOŃCOWA KLASYFIKACJA:

1. Marcin Leśniewski/ Marek Szymanowski	55,38
2. Robert Hamman/ Michael Rosenberg	55,26
3. Erik Kirchoff/ Anton Maas (Holandia)	54,12
4. Apolinary Kowalski/ Jacek Romański	53,93
5. Alain Levy/ Herve Mouiel (Francja)	53,87
6. Ilan Herbst/ Ofir Herbst (Izrael)	53,73
38. Jezioro/Russyan, 48. Kowalczyk/Witek, 50. Gardynik/Olański, 75. Borewicz/Otvosi. Balicki/Zmudzinski zrezygnowali ze startu w finale.	

W turnieju par grano eliminacje, półfinał oraz 36-parowy finał. Do półfinału zakwalifikowała się na 15. miejscu Ewa Banaszekiewicz z Ewą Harasimowicz, Danuta Hochecker z Malgorzata Pasternak zajęły 102. miejsce i odpadły. Niestety w półfinale nasz duet zajął 37. miejsce i nie wszedł do finału. W turnieju par seniorów w eliminacjach nasze pary zajęły odpowiednio: 3. Krzysztof Gwis/Janusz Poleć, 31. Zbigniew Pinkiewicz/Antoni Sękowski, 43. Józef Pochroń/Emil Stokłosa. W finale 34-parowym: 18. Gwis/Poleć, 19. Pinkiewicz/Sękowski.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt publikowania w prawie każdym numerze „Daily Bulletin” artykułów o dobrych zagraniach polskich zawodników i informacji o na-

szych kongresach. Dotychczas w biuletynach z ME i MS były opisy naszych złych zagrań lub o Polakach było głucho. Ta zmiana to zasługa Radka Kielbasińskiego. Te mistrzostwa były obecnie największymi ze wszystkich mistrzostw WBF pod względem liczby zgłoszeń. Rozpoczęły się jednak na skromną skalę, po prostu jako World Open Pairs. W programie były zawody drużynowe i parowe we wszystkich kategoriach (open, par, seniorów, mikstów).

Obecnie funkcjonujące oficjalne nazwy brydżowych mistrzostw zostały wprowadzone w 2008 r. (drużynowe olimpiady występują pod szyldem World Bridge Games, a mistrzostwa świata od 2010 r. nazywają się World Bridge Series). Należy zauważyć, że Drużynowe Mistrzostwa Świata Mikstów, rozgrywane w tym samym czasie co Olimpiady Par w 1962 i 1974 roku, zostały przeniesione, począwszy od 1996 roku, do World Team Olympiad, ale obecnie powróciły do World Bridge Series. Najpóźniej wprowadzono do programu imprezy dla seniorów, jako Paribas World Senior's Pairs, w 1990 roku, a Alan Hiron w parze z Albertem Dome-rem z Wielkiej Brytanii byli pierwszymi mistrzami. Nazwa Hiron Cup obowiązuje od 2006 r. Od 2010 roku turniej teamów seniorów ma nazwę Rand Cup. Został tak nazwany na cześć Nissana Randa, znanego również jako Mr. Senior Bridge.

MARIAN WIERSZYCKI

Wieści z powiatu dzierzoniowskiego

Narciarstwo w lecie?

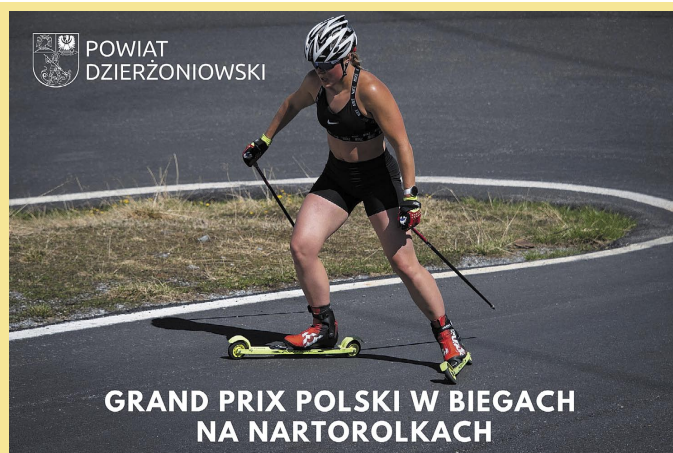
Brzmi nieprawdopodobnie, a jednak! Letnia pora wcale nie znaczy, że należy rezygnować ze sportów typowo zimowych – istnieją bowiem dla nich sezonowe alternatywy. Jedną z nich jest korzystanie z nartorolek.

Wszystkich amatorów i zawodowców tej niecodziennej dyscypliny zapraszamy do powiatu dzierzoniowskiego na jedynę w swoim rodzaju wydarzenie – Grand Prix Polski w biegach na nartorolkach. Impreza zorganizowana zostanie już w najbliższy weekend (30-31.07) na terenie Dzierżoniowa i Pieszyc. Będzie to już III edycja tego wydarzenia w tym rejonie Dolnego Śląska. Podobnie jak w latach poprzednich, zawodnicy mierzą się w trzech konkurencjach: Uphill Gór Sowich, Knock-out Sprintry Dzierżoniów oraz Pętla So-

wiogórska. Zmagania rozpoczyna się w sobotę 30 lipca o godzinie 10.30 w Pieszycach. To właśnie stąd wystartuje pierwsza z kategorii: Uphill Gór Sowich. Wytyczona trasa posiada przewyższenie 425 m i poprowadzi zawodników z Pieszyc na Przełęcz Jugowską. Bieg rozciągać się będzie na długości 9 km, a zawodnicy ścigać się będą techniką klasyczną i dowolną. Drugi etap rozpocznie się jeszcze tego samego dnia o godzinie 18 – tym razem w Dzierżoniowie. Knock-out Sprintry Dzierżoniów to trasa biegnąca na dystansie 200 m, wytyczona

wzdłuż ul. Piastowskiej. Bieg odbywa się parami oraz wyłącznie techniką dowolną, co oznacza, że można ścigać się zarówno łyżwą, jak i klasykiem. Ostatni etap, a więc Pętla Sowiogórska to wielki finał wydarzenia. Zawodnicy spotkają się w niedzielę 31 lipca o godzinie 10 w Pieszycach, by stawić czoła największemu z wyzwań. Wyzwanie polega na pokonaniu trasy z Pieszyc do Bielawy – wahałdowo na płaskim odcinku 2,7 km o łącznym dystansie 25 km. Podobnie do konkurencji pierwszej bieg odbywa się techniką zarówno klasyczną, jak i dowolną.

Warto dodać, że każdy z wspomnianych biegów to osobne zawody. Najlepsi zawodnicy ze swoich klasyfikacji (open i wiekowych) zostaną dekorowani. Aby znaleźć się w klasyfikacji generalnej Grand Prix Polski w biegach na nartorolkach, należy wziąć udział we wszystkich



GRAND PRIX POLSKI W BIEGACH NA NARTOROLKACH

trzech biegach i konkurencjach. Więcej informacji na ten temat znaleźć można w Biurze Pro-

mocji, Kultury, Sportu i Turystyki Starostwa Powiatowego w Dzierżoniowie, tel. 74 832

36 62, e-mail: promocja@pow.dzierzoniow.pl.

RED